

JÓZEF WIŚNIEWSKI

ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; współczesność; WKS Lublinianka; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; restauracja Europa; Kazimierz Górski (1921-2006); życie knajpiane; Edward Pietrasiński; knajpy i lokale w Lublinie; sport lubelski

Karta wstępu do Europy

Wtedy należało do dobrego tonu bywać w Europie. Kto w Europie nie bywał? Każdy raz na jakiś czas chciał się tam załapać. Pamiętam, że za czasów Kazimierza Górskiego, na zakończenie sezonu, łącznie z Kaziem Górskim, byliśmy z żonami w Europie. Zawodnikom oczywiście nie wolno tam było chodzić, ale w pewnym momencie, gdzieś była godzina dwunasta w nocy, patrzymy, czołowy zawodnik Lublinianki - Edek Pietrasiński wkracza w garniturze o cztery, pięć numerów za dużym, spodnie mu wiszą, też jakieś duże. Okazało się, że zamknęli go i za pomocą portiera udało mu się otworzyć drzwi. A garnitury miał pochowane, zamknięte, to od sztopera Kostaniaka, który był znacznie większej postury jak on, wziął marynarkę jego i spodnie i do tej Europy przyszedł o dwunastej w nocy. Zawodnicy w owym czasie balowali. To w całej Polsce, nie tylko w Lublinie. Taki był sposób życia.

Lokale najbardziej znane wtedy, w owym czasie, to Powszechna, gdzie było najlepsze jedzenie, najlepsza kuchnia. W Europie zresztą też. Polonia. No i Dom Żołnierza, kasyno, gdzie można było świat operetki spotykać codziennie, bo oni tam występowali, tam próby mieli, tam się żywili. Wszyscy czołowi lubelscy aktorzy operetki lubelskiej, można było się z nimi spotkać. Wieczorki były przy żywej muzyce. I jeszcze częściowo Wisła. Ale Wisła to raczej uchodziła za lokal podrzędny w stosunku do tych. Do Europy dostać się wieczorem to była sztuka. Trzeba sto złotych było pokazać przy drzwiach, bo drzwi zamknięte oczywiście. Jak któryś wychodził już, no to portier wpuszczał następnego. A stówka pokazana przez szybę, to była karta wstępu, że tak powiem. A teraz lokale puste.

Data i miejsce nagrania	2015-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"